

Sankcje i kontrsankcje. Rosja rozważa nacjonalizację zagranicznych firm

Iwona Wiśniewska

9 marca Unia Europejska rozszerzyła sankcje wobec Rosji i Białorusi. W przypadku Rosji wprowadzono m.in. ograniczenia na eksport z UE technologii nawigacji morskiej i radiokomunikacji, ponadto Rosyjski Morski Rejestr Statków został dołączony do wykazu rosyjskich przedsiębiorstw państwowych podlegających ograniczeniom dotyczącym finansowania przez podmioty unijne. UE wyjaśniła, że pojęcie kapitału dotyczy także aktywów w kryptowalutach. Rosyjskie i białoruskie podmioty objęte sankcjami nie będą mogły zawierać na rynku walutowym transakcji również w kryptowalutach (szerzej zob. [Russia's military aggression against Ukraine: EU agrees new sectoral measures targeting Belarus and Russia](#)).

Unia zdecydowała ponadto o rozszerzeniu personalnych list sankcyjnych o kolejne 160 osób: 146 członków Rady Federacji (izby wyższej rosyjskiego parlamentu) oraz 14 biznesmenów i członków ich rodzin. Z tej ostatniej kategorii sankcjami objęto menedżerów koncernów z sektorów metalurgicznego, chemicznego, telekomunikacyjnego, lotniczego czy rolno-spożywczego, w tym: Dmitrija Konowa (Sibur), Dmitrija Pumpianskiego (TMK), Michaiła Osiejewskiego (Rostelekom), Dmitrija Mazepina (Uralchem), Andrieja Gurijewa (Fosagro), Wadima Moszkowicza (Rusagro), Michaiła Polubojarinowa (Aeroflot), Władimira Kirijenkę (VKontakte), Siergieja Kulikowa (Rusnano). W efekcie unijne ograniczenia łącznie obejmują obecnie 862 osoby fizyczne i 53 osoby prawne (szerzej zob. [Council Decision \(CFSP\) 2022/397 of 9 March 2022 amending Decision 2014/145/CFSP concerning restrictive measures in respect of actions undermining or threatening the territorial integrity, sovereignty and independence of Ukraine](#)).

10 marca Wielka Brytania rozszerzyła sankcje personalne na siedem osób z grona najważniejszych rosyjskich oligarchów, w tym Igora Sieczyna (prezesa Rosniefti), Aleksieja Millera (prezesa Gazpromu), Nikołaja Tokariewa (prezesa Transniefti), Romana Abramowicza (udziałowca Evrazu i właściciela klubu piłkarskiego Chelsea) oraz Olega Deripaskę (udziałowca koncernu aluminiowego Rusal) – szerzej zob. [Abramovich and Deripaska among 7 oligarchs targeted in estimated £15 billion sanction hit](#).

USA zagroziły ukaraniem firm, które zdecydują się na zignorowanie sankcji wprowadzonych przeciw Rosji. Dotyczy to przede wszystkim jednego z największych producentów chipów spoza Tajwanu, tj. szanghajskiej spółki SMIC. Jeśli koncern będzie dostarczał mikroelektronikę do Rosji, Waszyngton może całkowicie wstrzymać dostawy amerykańskich urządzeń i software'u. USA zagroziły także, że jeśli Rosja przystąpi do konfiskaty aktywów

zagranicznych firm, które w ostatnich tygodniach wstrzymały swoją działalność w tym kraju, Biały Dom podejmie działania odwetowe.

Kolejne sankcje pośrednie uderzyły w rosyjski transport kolejowy. Współpracę z Rosją wstrzymał francuski koncern Alstom, który zamroził dostawy i projekty inwestycyjne w tym kraju. Alstom jest ważnym udziałowcem rosyjskiego koncernu Transmaszchołding – producenta pociągów, w tym szybkich maszyn do obsługi połączenia Petersburg–Helsinki. Wcześniej współpracę z Rosją wstrzymał Siemens zaangażowany w produkcję szybkich pociągów obsługujących połączenie Petersburg–Moskwa i Moskwa–Niżny Nowogród.

W ramach działań osłonowych i odwetowych 8 marca prezydent Putin podpisał dekret dotyczący wstrzymania lub ograniczenia do 31 grudnia 2022 r. wywozu surowców oraz produkcji przemysłowej z Rosji i ich wwozu do niej. Rząd ma przygotować listę towarów i surowców oraz listę państw, których dotyczyć będzie ta restrykcja.

9 marca rząd w Moskwie poparł projekt ustawy dotyczący nacjonalizacji zagranicznych firm, które w ostatnich tygodniach wstrzymały działalność w Rosji. Zgodnie z projektem w przedsiębiorstwach, w których zagraniczni udziałowcy z państw nieprzyjaznych Rosji posiadali ponad 25% udziałów, ma zostać wprowadzony zewnętrzny zarząd. W przypadku organizacji finansowych w charakterze zewnętrznego zarządcy występować ma Agencja ds. Ubezpieczenia Wkładów, a w przypadku pozostałych podmiotów – WEB. Jednocześnie akcjonariusz będzie mógł zrezygnować z zewnętrznego zarządu w ciągu pięciu dni, jeśli wznowi produkcję lub sprzeda udziały, jednak spółka taka będzie musiała utrzymać minimum dwie trzecie poziomu zatrudnienia przynajmniej przez rok.

9 marca Władimir Putin podpisał także dekret o możliwości inwestowania części (1 bln rubli, tj. ok. 9 mld dolarów) rezerw zgromadzonych w Funduszu Dobrobytu Narodowego w rządowe obligacje rublowe. De facto oznacza to, że rząd sam będzie pożyczał sobie pieniądze. Władze na pięć lat obniżyły do 0% stawkę podatku VAT na usługi turystyczno-hotelarskie. Warunkiem skorzystania z ulgi są inwestycje w rozwój biznesu. Moskiewska giełda papierów wartościowych pozostanie zamknięta również 10 marca.

Sankcje mają daleko idące konsekwencje dla rosyjskiego rynku. 4 marca inflacja w ujęciu rocznym wyniosła 10%. Kurs walut obcych podlega silnym wahaniom. 10 marca rubel nieco się wzmocnił, m.in. wobec dolara USA (ze 140 do 120 rubli za dolara), co zapewne związane jest m.in. z efektem sztucznego dławienia popytu poprzez wprowadzone poważne ograniczenia obrotu walutowego.

Deficyt towarów staje się coraz większym problemem i dotyka w zasadzie wszystkich branż. Okazało się m.in., że zaczęło brakować papieru do kas fiskalnych, bez którego elektroniczne ewidencjonowanie sprzedaży jest niemożliwe. W pierwszych dniach wojny zdrożał on kilkukrotnie, a obecnie jego zapasy są na wyczerpaniu. Większość tego towaru dostarczały Niemcy (60–70%), przy czym w ostatnich dniach najwięksi dostawcy wycofali się ze współpracy z Rosją, a część z pozostałych mocno zredukowała przesyłane wolumeny.

Komentarz

- Rosnąca brutalność rosyjskich wojsk względem cywilów na Ukrainie przyczynia się do rozszerzania sankcji, i to w obszarach wcześniej nierozpatrywanych. Importerzy już

rezygnują z części dostaw ropy naftowej z Rosji. Boeing wstrzymał sprowadzanie stamtąd tytanu, choć z tego kraju pochodziło ponad 35% wykorzystywanego przez niego surowca. Waszyngton rozważa możliwość zerwania współpracy z Rosatomem i zmniejszenia lub wstrzymania importu uranu. Ograniczenia te wpłyną negatywnie także na gospodarki państw Zachodu, lecz ich konsekwencje dla Rosji będą znacznie poważniejsze, chociaż ich realną skalę kraj odczuje dopiero za kilka miesięcy.

- Rządowe prace nad programem nacjonalizacji firm, których działalność wstrzymali w ostatnich tygodniach zagraniczni inwestorzy, z jednej strony mają na celu zastraszenie tych podmiotów i wymuszenie na nich wznowienia aktywności, a z drugiej – są próbą wyjścia z obecnej, bardzo trudnej, sytuacji. Produkcja tych spółek odgrywała w przypadku niektórych branż kluczową rolę, a ponadto zatrudniały one tysiące ludzi. W przypadku przynajmniej części z nich Kreml będzie starał się utrzymać ich produkcję, przedstawiając się na części czy podzespoły sprowadzane spoza państw zachodnich, prawdopodobnie z Chin.
- Konsekwencje zachodnich sankcji, w tym tych nakładanych bezpośrednio przez międzynarodowe koncerny, paraliżują kolejne branże krajowej gospodarki. Demonstruje to, jak silnie Rosja powiązana jest ze światem. Produkcję samochodu Łada wstrzymano już kilka dni temu, ponieważ brakuje niezbędnych importowanych części. Zakłady wytwarzające ciężarówki Kamaz powracają do pierwotnej konstrukcji pojazdu, opartej na rosyjskich komponentach (w obecnej wersji w kraju powstaje w zasadzie jedynie jego nadwozie). Nawet rolnictwo i przemysł spożywczy – sektory najszerzej objęte w ostatnich ośmiu latach programem substytucji importu – pozostają silnie zależne od dostaw z zagranicy. Branża ziemniaczana bazuje na dostawach sadzeniaków z Europy, a sadownictwo – na importowanych sadzonkach i nasionach.
- Oficjalne dane na temat inflacji podawane przez Rosstat, choć znacznie wyższe niż w okresie przed inwazją, nie do końca oddają obecną sytuację na rynku. Realny wzrost cen jest inaczej odczuwany przez każdą z grup społecznych. Największe koszty ponosi tzw. klasa średnia, która do niedawna często kupowała elektronikę, podróżowała po świecie (wakacje w Turcji podrożały średnio o 28%) i korzystała z sektora usług (restauracji, salonów urody, klubów fitness). Ceny w tych branżach wzrosły najbardziej. W przypadku najuboższych, wydających pieniądze głównie na artykuły spożywcze, leki i usługi komunalne (przed wojną większość z nich nie stać było na odzież czy obuwie), nawet niewielki wzrost cen powoduje jednak, że muszą oni oszczędzać na artykułach pierwszej potrzeby. Inflacja dotknęła bowiem także tzw. towary socjalne (kasza, mąka, olej, cukier, chleb itp.), których ceny reguluje państwo (zezwolono na ich podniesienie maksymalnie o 5%). Doświadczenie poprzednich kryzysów pokazuje, że w trudnych sytuacjach Rosjanie wypracowują własne strategie przetrwania – przede wszystkim ograniczają potrzeby, przedstawiają się na tańsze i bardziej kaloryczne towary spożywcze, a właściciele działek starają się uprawiać na nich warzywa.